

Rozmieszczenie uchodźców z Ukrainy w przestrzeni Polski – wstępne informacje na podstawie nadanych numerów PESEL^{1,2}

Tomasz Komornicki 

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN

Barbara Szejjec-Kolenda 

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN

Rafał Wiśniewski 

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

Patryk Duma 

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN

Eugenia Maruniak 

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Institute of Geography, National Academy of Sciences of Ukraine

24 lutego 2022 roku wojska rosyjskie zaatakowały terytorium Ukrainy. Od tego momentu wielu obywateli tego kraju zostało zmuszonych do porzucania dotychczasowego życia, domów, pracy i szkoły oraz poszukiwania bezpiecznych miejsc dla siebie i swoich rodzin, głównie w krajach sąsiednich (w tym w Polsce). Od dnia początku agresji Rosji, granicę polsko-ukraińską przekroczyło 2,3 miliona uchodźców z Ukrainy (wg danych Straży Granicznej, stan na 31.03.2022 r.); w tym czasie wyjechało z Polski zaledwie niecałe 400 tys. osób. Blisko 1 mln osób zarejestrowało się natomiast w systemie PESEL (971,5 tys. według stanu na 20.04.2022 r.).

Niniejszy materiał zawiera wstępne informacje dotyczące napływu obywateli z Ukrainy do Polski, skali i natężenia w czasie od początku br. (w tym napływu od początku działań wojennych), ich rozmieszczenia w układach regionalnych i lokalnych w kraju, z uwzględnieniem możliwych konsekwencji dla struktur demograficznych w jednostkach terytorialnych i ich potencjalnego wpływu na lokalny rynek pracy, mieszkań i usługi publiczne.

W 2021 r. na granicy polsko-ukraińskiej notowano dziennie średnio 21,2 tys. przekroczeń obywateli Ukrainy w obie strony (w styczniu 2022 r. było to 26,5 tys. przekroczeń). Z reguły liczba wjazdów była wyższa niż wyjazdów za wyjątkiem szczytu świąteczno-noworocznego.

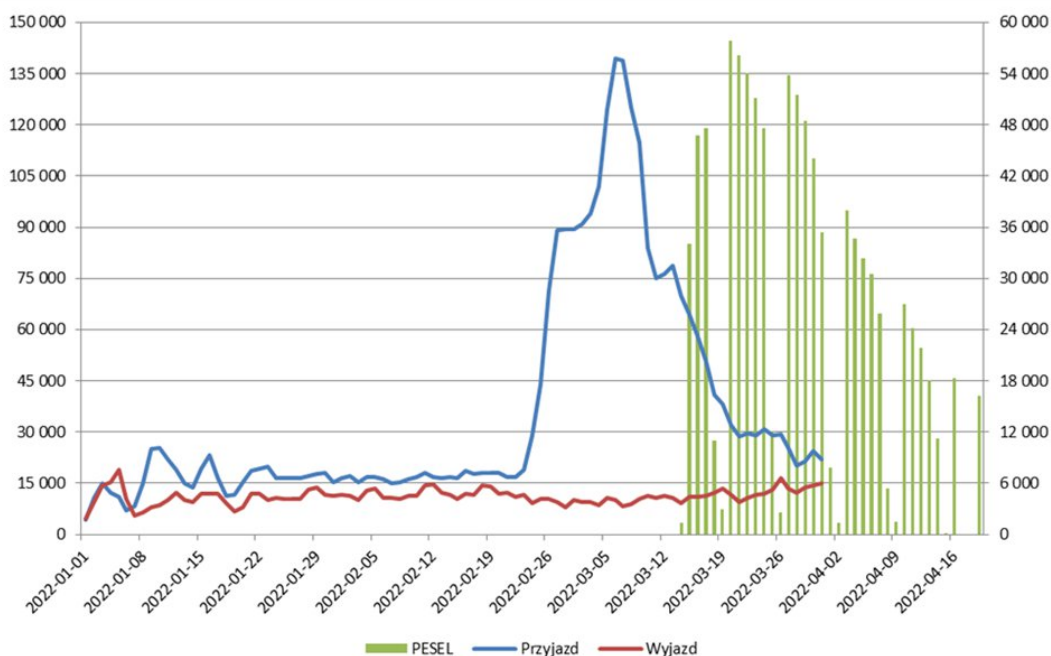
Przed inwazją rosyjską napływ obywateli Ukrainy kształtował się na poziomie 16,3 tys. osób dziennie (Ryc. 1). Po rozpoczęciu działań wojennych widoczny jest skokowy wzrost napływu uchodźców, średnio prawie 63,9 tys. osób dziennie (maksimum 139,3 tys. w dniu 6.03.2022). Należy zauważyć, że po gwałtow-

¹ Tekst pierwotnie opublikowano w 2022 r. jako *Reflection Paper* nr 6 na stronie internetowej KPZK PAN.

² Materiał przygotowany na podstawie danych dotyczących wniosków o nadanie statusu cudzoziemca w oparciu o przepisy ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (rejestracja numerów PESEL stan na 20.04.2022 r.) oraz o dane Straży Granicznej dotyczące ruchu granicznego na granicy polsko-ukraińskiej (stan na 31.03.2022 r.).

nym wzroście przekroczeń granicy nastąpił równie gwałtowny spadek, niecałe 2 tygodnie od początku agresji. Systematyczny spadek obserwowany był do końca analizowanego okresu (22,0 tys. w dniu 31.03.2022). Podobna sytuacja dotyczy liczby nadanych numerów PESEL obywatelom Ukrainy. Oczywiście skokowy wzrost liczby PESEL wynika z przyczyn administracyjnych (początek rejestracji), natomiast stały spadek wynika z systematycznie malejącej liczby osób z Ukrainy, która nie otrzymała jeszcze numeru PESEL, przy jednoczesnej malejącej skali napływu nowych uchodźców. Widoczna jest również pewna prawidłowość w ujęciu tygodniowym, gdzie szczyt rejestracji przypada na poniedziałek, a minimum na sobotę i niedzielę. Liczba wyjazdów z Polski obywateli Ukrainy w całym analizowanym okresie (styczeń-marzec 2022 r.) wynosiła średnio 11,1 tys. (liczba przekroczeń przed i po agresji była zbliżona do średniej z całego okresu). Pod koniec analizowanego okresu widoczny jest niewielki wzrost wyjazdów (9,5 tys. – 21.03.2022 i 14,9 tys. – 31.03.2022).

Rycina 1. Wielkość ruchu granicznego Ukraińców na granicy polsko-ukraińskiej w 2022 r. (stan na 31.03.2022 r.) oraz rejestracja nadanych numerów PESEL w ujęciu dobowym (stan na 20.04.2022 r.)

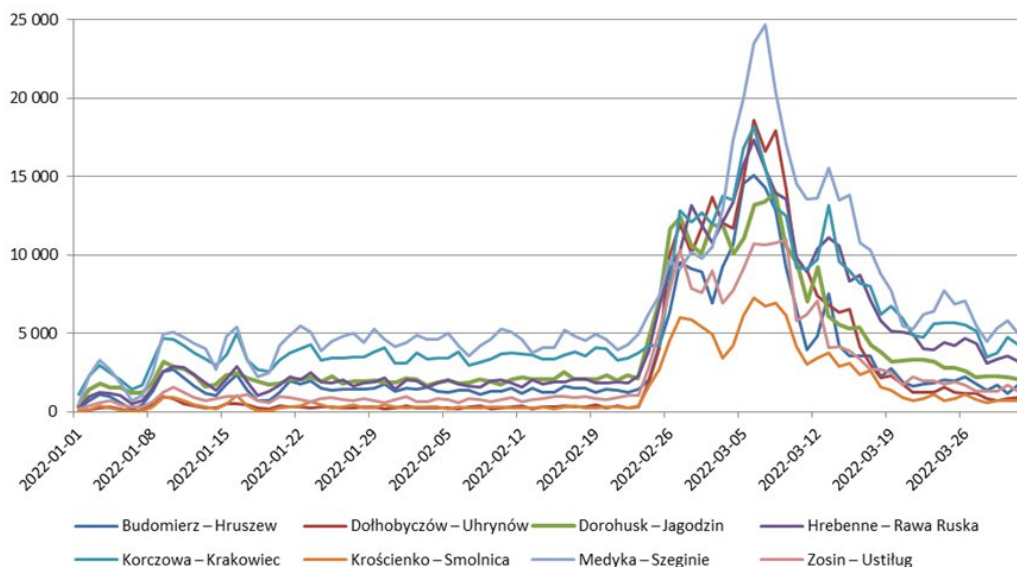


Źródło: Opracowanie własne.

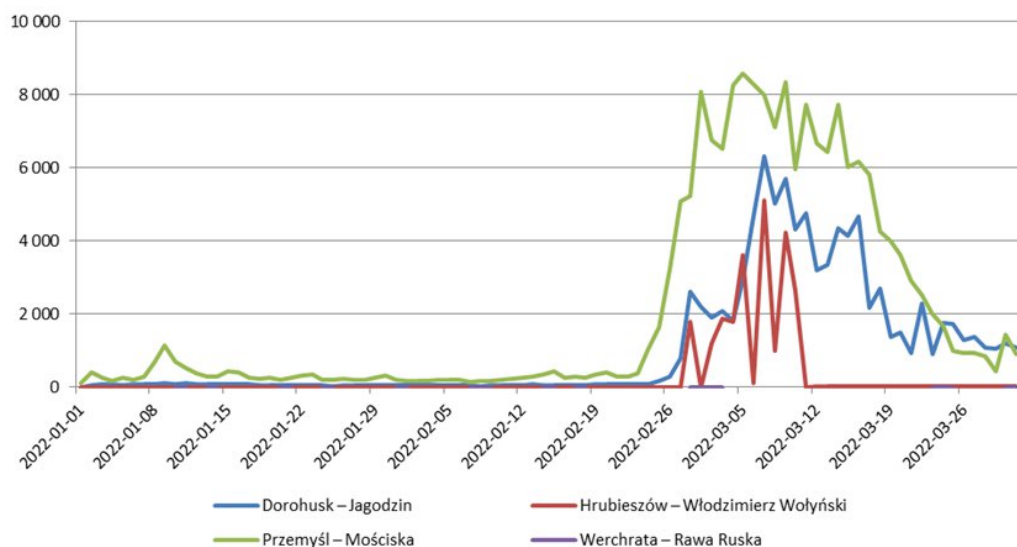
Analiza ruchu granicznego według przejść granicznych obrazuje główne kierunki napływu uchodźców z Ukrainy. Największe przepływy obserwowane były na największych przejściach granicznych, co wynika m.in. z ich przepustowości. Jednak nawet na lokalnych przejściach granicznych (np. Krościenko-Smolnica) obserwowany był bardzo duży wzrost liczby przekroczeń granicy państwowej (Ryc. 2A).

Rycina 2. Wielkość ruchu granicznego Ukraińców na granicy polsko-ukraińskiej według przejść granicznych w 2022 r.: A – drogowe, B – kolejowe (stan na 31.03.2022 r.)

A



B



Źródło: Opracowanie własne.

Drogowym przejściem granicznym o największym ruchu granicznym na odcinku ukraińskim jest Medyka-Szeginie. Dotyczy to zarówno sytuacji sprzed jak i po wybuchu wojny na Ukrainie (7 marca odnotowano tam rekordową liczbę uchodźców – 24,7 tys. osób). Uwidacznia się natomiast bardzo duża skala ruchu

granicznego po 24 lutego na przejściu granicznym Dołhobyczów-Uhrynów. W okresie sprzed agresji Rosji przejście to plasowało się dopiero na 4 miejscu po przejściu Korczowa-Krakowiec i Dorohusk-Jagodzin, podczas gdy w szczytowym momencie napływu uchodźców (tj. na początku marca) znajdowało się na drugim miejscu pod względem liczby odprawianych osób. Jednak po szybkim wzroście nastąpiło też szybkie zmniejszenie się napływu uchodźców, dużo większe niż na innych przejściach granicznych.

Kolejowe przejścia graniczne miały zdecydowanie mniejszy udział w ruchu granicznym. W okresie przed agresją Rosji na Ukrainę transgraniczny ruch kolejowy odgrywał marginalną rolę (np. na przejściu granicznym w Dorohusku w styczniu 2022 r. odprawiano średnio 68 osób dziennie, natomiast w Przemyślu 334 osoby dziennie). Połączenia kolejowe utrzymywane były tylko na głównych liniach tj. do Lwowa (przejście Przemyśl-Mościska) oraz Kijowa (przejście Dorohusk-Jagodzin). Na tych dwóch przejściach odnotowano skokowy wzrost liczby przekroczeń. Napływ uchodźców odbywał się również przez te kolejowe przejścia graniczne, na których nie ma regularnych połączeń kolejowych (Hrubieszów-Włodzimierz Wołyński) Ryc. 2B).

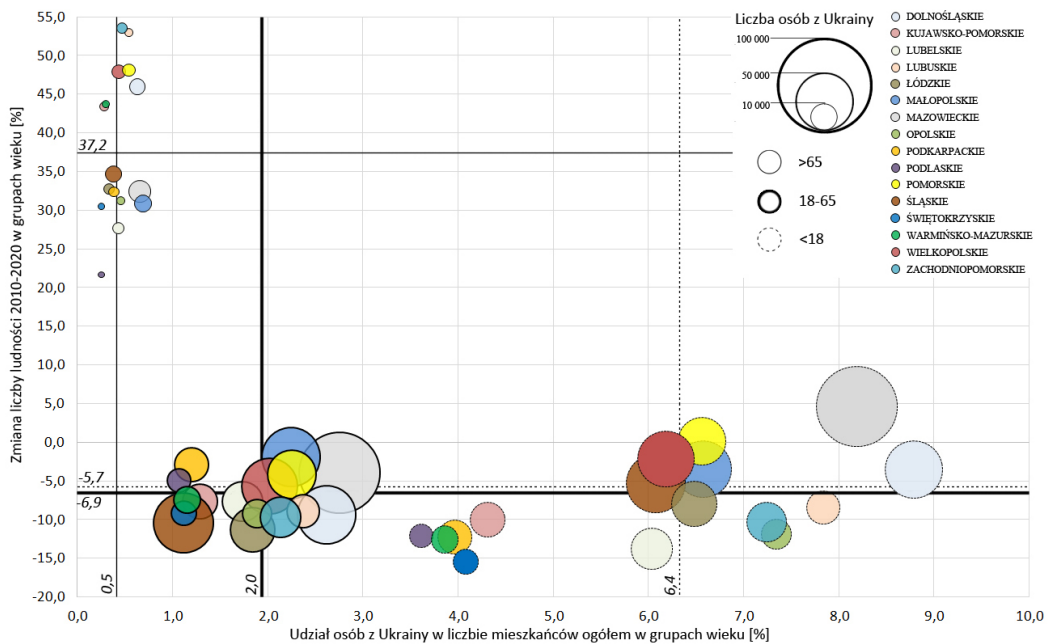
Rozkład terytorialny rejestracji obywateli Ukrainy w systemie PESEL (Ryc. 3 i 4) jest przede wszystkim informacją o rozmieszczeniu pierwszych miejsc dłuższego pobytu uchodźców w Polsce. Sekwencja czasowa wybuchu wojny, masowych przyjazdów i następnie rozpoczęcia wydawania numerów PESEL oznacza, że miejsca tego nie można utożsamiać z lokalizacją pierwszych, często przypadkowych noclegów na terenie Polski. Nie można także traktować przedstawionego rozkładu jako docelowego rozmieszczenia migracji. Wiele osób po otrzymaniu numeru mogło przenieść się w inne rejony Polski lub nawet zagranicę. Pomiędzy tych zastrzeżeń wskaźnik zachowuje wartość poznawczą. Można go interpretować jako terytorialne rozmieszczenie uchodźców w kilka tygodni po wybuchu wojny, a tym samym jako miejsce pierwszej stabilizacji ich pobytu.

Przeciętny udział liczby ludności przybyłej z Ukrainy w liczbie dotychczasowych mieszkańców w wieku do lat 18 to 6,4% (Ryc. 3). W regionie mazowieckim i dolnośląskim ich liczba stanowiła relatywnie wyższy odsetek (powyżej 8%). Również w województwach, których rynki pracy cechował duży udział pracowników z Ukrainy (lubuskie, opolskie i zachodniopomorskie) udział osób do lat 18 przekroczył 7%, może to świadczyć o wykorzystaniu już istniejących sieci migracyjnych. Z kolei w dwóch regionach sąsiadujących z obwodem kaliningradzkim i Białorusią udział uchodźców w wieku przedprodukcyjnym nie przekroczył 4%. Biorąc pod uwagę średni udział osób w wieku przedprodukcyjnym można wydzielić trzy grupy regionów w kraju: a) o relatywnie niskim odsetku uchodźców w stosunku do ludności dotychczas mieszkającej na tych terenach przy jednocześnie niższym udziale dzieci w strukturach demograficznych tych regionów; b) województwa „środką” oscylujące wokół średniej krajowej oraz c) województwa o relatywnie wyższym udziale napływu uchodźców w stosunku do dzieci mieszkających na ich obszarze przy ich wyższej bazowej wartości (mazowieckie, dolnośląskie, małopolskie) – „młodsze demograficznie” (por. Ryc. 6). W ujęciu bezwzględny w latach 2010-2020 liczba ludności w tej grupie wieku w kraju zmniejszyła się średnio o około 5,7% (wzrosty zanotowano jedynie w województwie mazowieckim i pomorskim), co oznacza, że napływ blisko 470 tys. Ukraińców przewyższył ten spadek w skali kraju. W ujęciu bezwzględny zdecydowanie największa liczba przybyła do województwa mazowieckiego (90,1 tys.), a następnie do śląskiego, dolnośląskiego, małopolskiego i wielkopolskiego (powyżej 40 tys.).

Zarejestrowana w Polsce liczba osób w wieku produkcyjnym (18-65 lat; 472,0 tys.) jest prawie 4-krotnie niższa niż spadek dotychczasowej liczby ludności w analogicznej grupie osób w latach 2010-2020 (o blisko 1,8 mln). Są to w większości kobiety (por. Ryc. 5). Analogicznie do uchodźców w grupie do lat 18, do województwa stołecznego przybyło ponad 90 tys. osób z Ukrainy, w kolejnych województwach zareje-

strowano już poniżej 50 tys. osób. A najmniej (poniżej 10 tys.) w podlaskim i świętokrzyskim. Średnio w kraju uchodźcy z Ukrainy stanowią 2% populacji w wieku produkcyjnym. Przy czym województwa Polski Wschodniej (poza lubelskim) „przyciągnęły” relatywnie mniejszy odsetek obywateli Ukrainy (nieco powyżej 1%), w tej grupie regionów znalazło się również województwo kujawsko-pomorskie. Najmniejszą grupę uchodźców stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym (zaledwie 33,1 tys. osób w skali kraju), czyli zaledwie 0,5% populacji kraju w wieku powyżej 65 lat. Rozkład przestrzenny rozmieszczenia uchodźców w poszczególnych regionach jest zbliżony do pozostałych grup wieku.

Rycina 3. Struktury płci i wieku obywateli Ukrainy zarejestrowanych w systemie PESEL na tle struktur dotychczasowych mieszkańców według województw (stan na 20.04.2022 r.)



Źródło: Opracowanie własne.

Analizując rozkład przestrzenny rozmieszczenia obywateli Ukrainy na poziomie lokalnym (powiaty), możliwe do identyfikacji okazały się następujące prawidłowości (Ryc. 4):

1. Największe miasta przyciągają najwięcej uchodźców. Skala napływu jest generalnie proporcjonalna do wielkości ośrodków. Zarówno w Warszawie, jak też w Poznaniu, Wrocławiu lub Gdyni zamyka się w przedziale 40-50 zarejestrowanych osób na 1000 mieszkańców. Nieco niższe wartości odnotowujemy w Gdańsku, Łodzi, Lublinie i Krakowie. Nie zmienia to faktu, że duże metropolie (w granicach administracyjnych miast rdzeniowych) w efekcie napływu fali uchodźców zwiększyły swoją ludność o ok. 4-5%.

2. Różnice pojawiają się w otoczeniu wielkich miast. Wokół Warszawy występuje najbardziej rozległa strefa jednostek o równie wysokim poziomie napływu uchodźców. Strefy takie występują, choć mniejsze obszarowo, także na zachód od Krakowa, wokół Wrocławia, Łodzi, Lublina oraz na południe od Gdańska. Co charakterystyczne strefy nie obserwujemy wokół Poznania i Rzeszowa. Rejestracje PESEL w strefach zewnętrznych metropolii można tłumaczyć miejscem zamieszkania uchodźców (rodziny

przyjmujące w obszarach podmiejskiej zabudowy jednorodzinnej), łatwiejszym dostępem do samej rejestracji (kolejki). Nie zmienia to faktu, że decyzje migracyjne są tam prawdopodobnie związane z atrakcyjnością rynku pracy samej metropolii. Tym samym przyrost liczby potencjalnych pracowników w największych ośrodkach będzie wyższy niż wspomniany poziom 4-5%.

3. Jedne z najwyższych relatywnych wartości napływu uchodźców odnotowywane są w powiatach turystycznych (tatrzański, jeleniogórski, bieszczadzki, pucki, nowodworski, a także mrągowski lub włodawski. Należy to wiązać z kierowaniem uchodźców do dostępnych obiektów noclegowych, licznie zlokalizowanych na tych obszarach. Tereny turystyczne mogą też stanowić relatywnie atrakcyjne miejsce poszukiwania pracy w przyszłości. Mimo to należy sądzić, że koncentracja obserwowana w wymienionych jednostkach jest tymczasowa.

4. Widoczne jest pewne skupienie rejestracji obywateli Ukrainy w jednostkach, gdzie wcześniej zamieszkiwała i pracowała większa liczba osób pochodzących z tego kraju. Dotyczy to terenów podmiejskich wielu metropolii, a także obszarów sadowniczych (tradycyjne miejsca migracji sezonowej), jak powiat grójecki czy zachodnia Lubelszczyzna, jak również zachodniej części kraju (województwo lubuskie i zachodniopomorskie oraz do pewnego stopnia opolskie).

5. Pomijając silną koncentrację w Warszawie, widoczna jest tendencja do wybierania przez uchodźców lokalizacji w Polsce zachodniej, w tym bezpośrednio przy granicy z Niemcami (pomimo niekiedy umiarkowanej atrakcyjności miejscowych rynków pracy). Może to świadczyć o rozważaniu opcji dalszej podróży na zachód Europy.

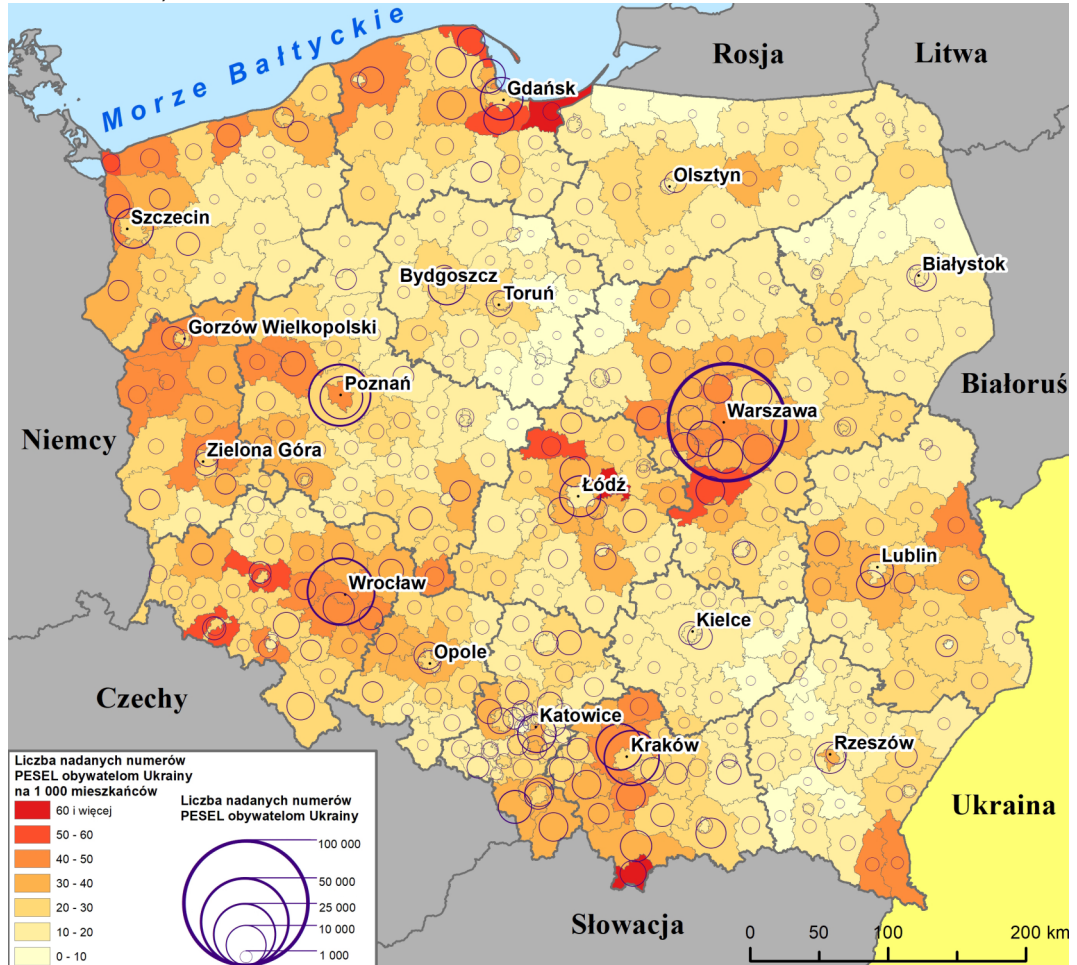
6. Charakterystyczna jest bardzo mała liczba osób kierujących się do województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, w tym do powiatów przygranicznych z Białorusią i obwodem kaliningradzkim Rosji. Można to interpretować niechęcią do przebywania w pobliżu kraju agresora oraz jego sojusznika. Ponadto regiony te w przeszłości nie wykazywały silnej koncentracji napływu migrantów z Ukrainy (w szczególności w przypadku województwa podlaskiego dominowali pracownicy z Białorusi), w mniejszym stopniu wykształciły się więc sieci migracyjne.

7. Oddzielnej ocenie poddać można skalę pozostawiania przyjezdnych na terenie województw graniczących z Ukrainą, do których wjechali oni w pierwszym dniu swego uchodźstwa. W województwie podkarpackim skala ta jest zaskakująco niewielka (poza Rzeszowem i wspomnianymi Bieszczadami). Większe liczby notowane są w województwie lubelskim. Jest charakterystyczne, że w tym wypadku są to raczej tereny poza większymi ośrodkami (miastami na prawach powiatu).

Reasumując, rozkład terytorialny przyznawanych numerów PESEL świadczy o stosunkowo **dobrym rozeznaniu uchodźców** odnośnie struktur przestrzennych w Polsce. A opisane współwystępowanie wyższego napływu na obszary o większym potencjale gospodarczym (w tym możliwości rynku pracy) jest zapewne pochodną wcześniejszych kontaktów, istnienia sieci migracyjnych, a także informacji udzielanych przez różne organizacje zaraz po przyjeździe. Analizując zjawisko w ujęciu długookresowym, należy uznać, że niespodziewana **fala imigracji będzie raczej wzmacniała procesy demograficzno-osadnicze** notowane w Polsce. Dotyczy to zarówno ogólnej koncentracji w głównych obszarach metropolitalnych, jak też procesu suburbanizacji. Obszary o najwyższej depopulacji (w Polsce Wschodniej) notują także stosunkowo niewielki napływ uchodźców. Nie daje to podstaw do oczekiwania, że imigracja może mieć charakter kompensacyjny i będzie pomocna w uzupełnianiu ubytków strukturalnych ludności na tych terenach. Skupienie imigrantów w strefach podmiejskich oznacza potencjalne powiększenie problemów związanych z obsługą obszarów metropolitalnych. Korzystniej przedstawia się obraz obserwowany

w niektórych miastach, które dotąd notowały ubytek ludności. Imigracja może do pewnego stopnia powstrzymać ten proces. Dotyczy to m.in. Łodzi (wraz z obszarem funkcjonalnym) i pewnej liczby miast średnich.

Rycina 4. Rozmieszczenie obywateli Ukrainy zarejestrowanych w systemie PESEL według powiatów (stan na 20.04.2022 r.)



Źródło: Opracowanie własne.

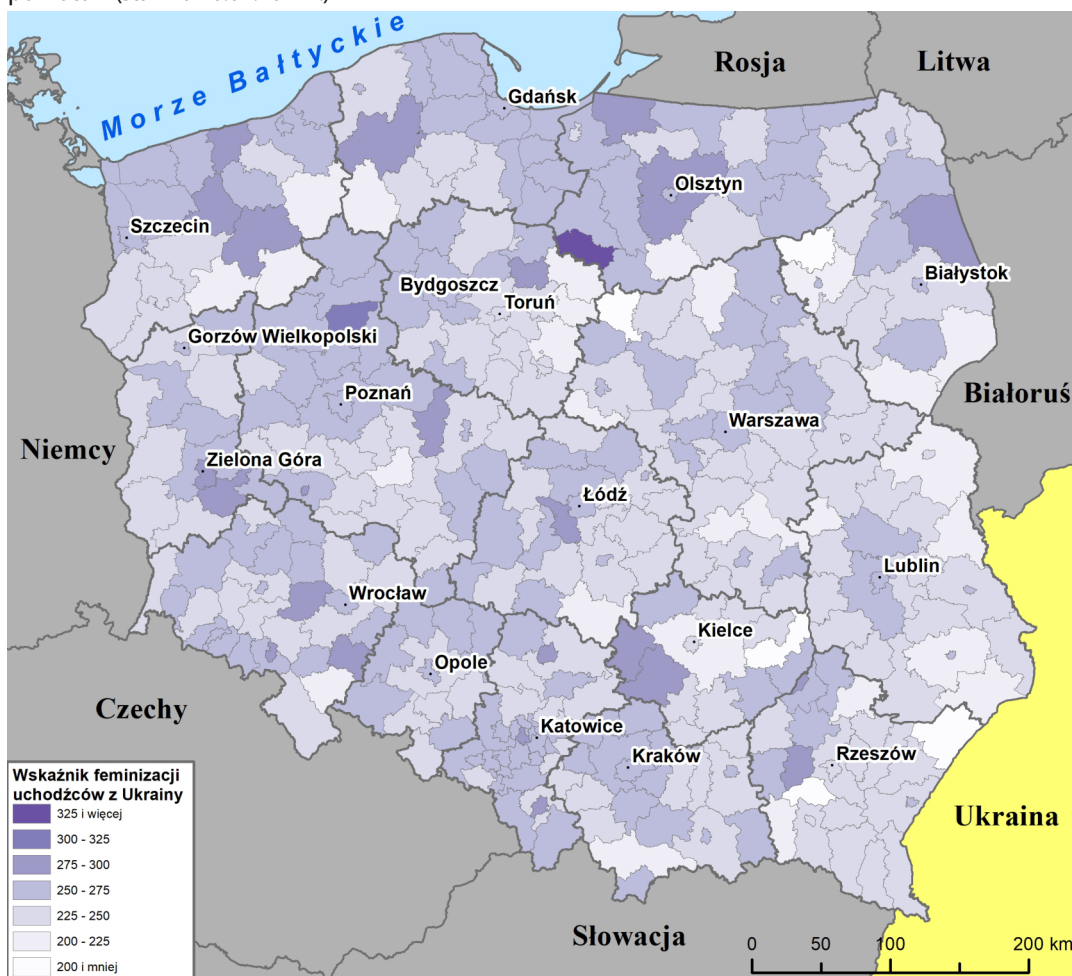
Współczynnik feminizacji wśród uchodźców z Ukrainy (Ryc. 5) przybiera wartości rzadko notowane w badaniach demograficznych. Wynika to z ograniczeń w opuszczaniu Ukrainy przez większość mężczyzn w wieku 18-60 lat. Mimo to w ujęciu terytorialnym występują pewne różnice, pozwalające na komentarz i wstępną interpretację:

1. Fakt, że we wszystkich powiatach współczynnik feminizacji wynosi ponad 200 oznacza, że w jego najniższej wartości „skonsumowany” jest już powszechny brak mężów w rodzinach uchodźczych. Przy założeniu, że płeć dzieci rozkłada się po równo, można przyjąć, iż jeszcze wyższe wartości wskaźnika wskazują pośrednio na zwiększoną imigrację samotnych kobiet.

2. Generalnie wyższy współczynnik feminizacji występuje na obszarach, gdzie liczba wydawanych numerów PESEL jest wyższa. Mniejsze wartości notowane są w Polsce wschodniej i centralnej, a wyższe w zachodniej i północnej. Biorąc pod uwagę wcześniejsze założenie (punkt 1) wskazuje to, że samotne kobiety podróżują raczej dalej w głąb Polski, zaś rodziny pozostają bliżej granicy z Ukrainą. Można to także tłumaczyć większym udziałem ludzi starszych (pełne małżeństwa) w imigracji w ramach obszarów przygranicznych.

3. O ile w miastach na prawach powiatu bardzo często liczba wydanych numerów PESEL względem liczby mieszkańców była mniejsza niż na obszarach otaczających (w MOF), to w przypadku wskaźnika feminizacji występuje sytuacja odwrotna. Miasta odznaczają się wyższym poziomem. Oznacza to iż ośrodki miejskie (średnie i duże) są miejscami, do których chętniej kierują się kobiety, w tym przede wszystkim kobiety samotne.

Rycina 5. Współczynnik feminizacji wśród obywateli Ukrainy zarejestrowanych w systemie PESEL według powiatów (stan na 20.04.2022 r.)



Źródło: Opracowanie własne.

Potencjalne konsekwencje nierównowagi płciowej fali uchodźców mogą wystąpić jedynie w przypadku pozostania obywateli Ukrainy w dotychczasowym miejscu przebywania, bez łączenia rodzin. Wysoki współczynnik feminizacji w dużych miastach wskazuje na charakter ewentualnych długookresowych konsekwencji imigracji z Ukrainy. Oprócz dalszej koncentracji ludności, **w dużych metropoliach pogłębi się nierównowaga płci** (nadwyżka kobiet), która i tak tam występuje. Wzrost liczby kobiet w miastach średnich (na prawach powiatu) można interpretować pozytywnie, jako możliwość przełamania w przyszłości ich zapaści demograficznej.

Na rycinie 6 przedstawiono wskaźnik liczby uchodźców w wieku do 18 lat względem liczby ludności w tej kategorii. Pokazano także strukturę wieku przybyłych dzieci w układzie odpowiadającym poszczególnym etapom edukacji. Uzyskany obraz pozwala na wstępną refleksję związaną z obciążeniem polskiego systemu edukacji i opieki nad małymi dziećmi.

1. Rozmieszczenie osób poniżej 18 roku życia w ogólnym zarysie odpowiada rozmieszczeniu wszystkich obywateli Ukrainy, którzy otrzymali numer PESEL. Ich koncentracja w niektórych powiatach, względem ludności w analogicznym wieku jest jednak większa. Wynika to zapewne zarówno ze struktury rodzin uchodźczych udających się do określonych jednostek, jak też ze struktury wiekowej powiatów przyjmujących. Z drugiej strony w jednostkach o najniższej liczbie zarejestrowanych obywateli Ukrainy liczba dzieci jest często relatywnie jeszcze mniejsza.

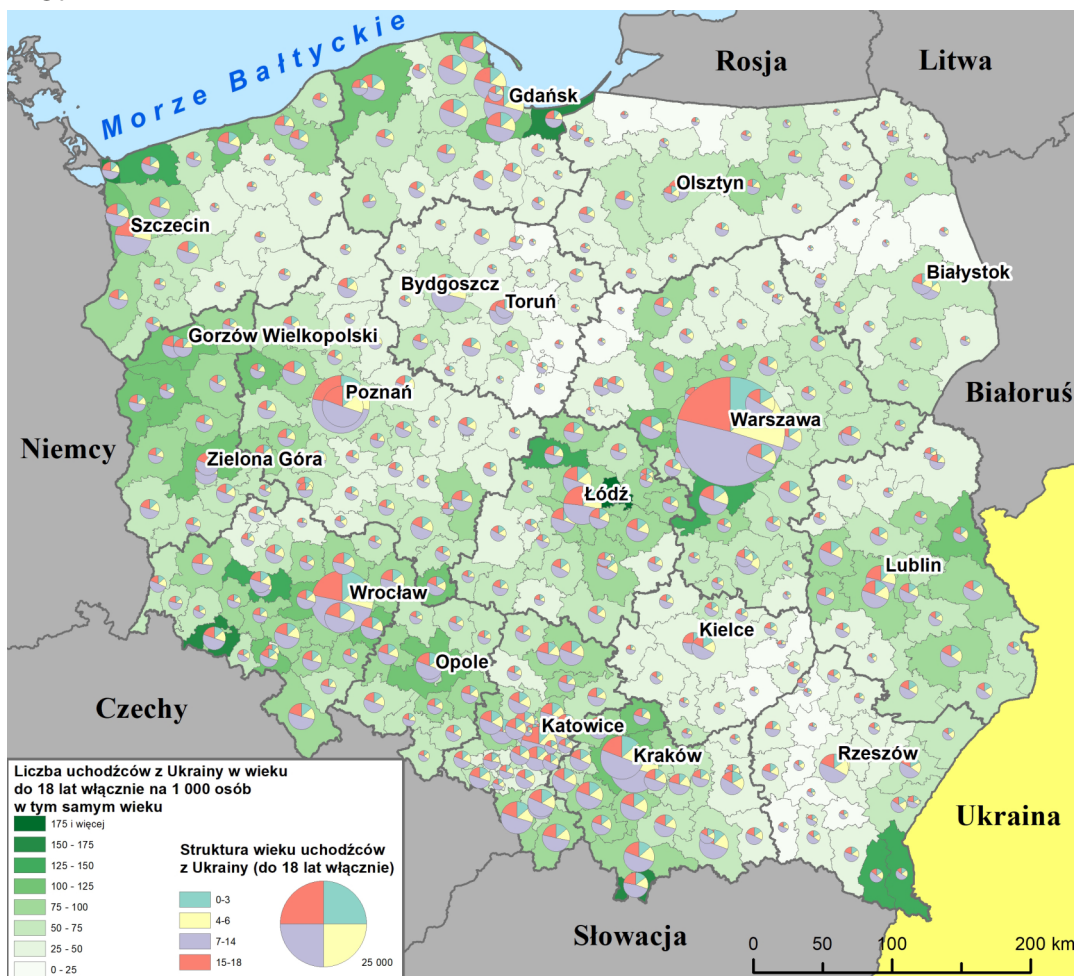
2. Zaburzenia kształtu piramidy wiekowej polskiego społeczeństwa powodują, że wskaźniki liczby dzieci uchodźców do dzieci polskich w powiatach przyjmują bardzo wysokie wartości. W niektórych powiatach (zwłaszcza turystycznych, gdzie zakwaterowano wiele rodzin) przekraczają one 15%. Jest to skala wyzwania, z jakimi musi zmierzyć się lokalny system edukacji. Wysokie poziomy wskaźnika notowane są także w dużych miastach oraz generalnie w Polsce południowej i zachodniej (w tym przy granicy z Niemcami).

3. W wartościach bezwzględnych zauważalna jest relatywnie duża liczba dzieci wśród uchodźców zarejestrowanych w niektórych miastach średniej wielkości poza obszarami turystycznymi. Przykładem może być Stargard Szczeciński lub Sieradz. Inne miasta średnie zanotowały bardzo mały ogólny napływ uchodźców i relatywnie jeszcze mniejszy napływ osób do 18 roku życia. Do ośrodków takich należą Łomża, Tarnobrzeg, Włocławek.

4. Struktura wiekowa wewnętrzna w grupie osób do 18 roku życia jest podobna we wszystkich polskich powiatach. Nie zdiagnozowano różnic terytorialnych pod względem napływu dzieci najmłodszych, w wieku przedszkolnym, uczniów szkół podstawowych oraz średnich.

Największe potencjalne **obciążenie dla władz lokalnych odpowiedzialnych za opiekę nad dziećmi i edukację** ujawni się w dużych aglomeracjach, w powiatach turystycznych, przygranicznych z Niemcami (szczególnie w lubuskim) oraz w jednostkach pozametropolitalnych, które przyjęły dużo uchodźców (zapewne z uwagi na wcześniejsze sieci migracyjne, jak sadowniczy powiat grójecki). W przypadku aglomeracji wyzwaniem będzie wysoka liczba bezwzględna osób niepełnoletnich. W dwóch pozostałych typach jednostek kluczowy może okazać się wysoki odsetek nowych uczniów w odpowiednich placówkach. W niektórych istotna może być także sama liczba bezwzględna (miasta średnie).

Rycina 6. Struktura wieku obywateli Ukrainy w grupie do lat 18 zarejestrowanych w systemie PESEL według powiatów (stan na 20.04.2022 r.)



Źródło: Opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony materiał trzeba uważać za wstępny obraz napływu uchodźców, zaś powyższą interpretację, jako adekwatną jedynie do obecnego etapu kryzysu związanego z wojną w Ukrainie. Opisane rozkłady terytorialne mogą ulec dalszym zmianom zależnie od: a) rozwoju działań wojennych; b) długości trwania kryzysu; c) sytuacji na rynku pracy w poszczególnych regionach Polski; d) poziomu przygotowania usług publicznych, w tym zwłaszcza edukacji do przyjęcia dodatkowych usługobiorców oraz e) dalszego rozwoju sieci centrów wolontariatu i ofert zakwaterowania miejscowej ludności w regionach.

Na chwilę obecną możliwe jest wydzielenie kilku kategorii jednostek, których problemy (a zarazem skala i struktura ewentualnej interwencji publicznej) mogą być odmienne. Należą do nich:

- a) **Największe metropolie** i ich obszary funkcjonalne, charakteryzujące się **największą koncentracją uchodźców**, wyraźną nadwyżką kobiet i dużą bezwzględną liczbą dzieci w wielu do 18 lat. Dodatkowo obszary zewnętrzne metropolii charakteryzują się większym napływem niż ich rdzenie, co może stwarzać trudności transportowe, a także związane z lokalizacją placówek usługowych, zwłaszcza szkół.
- b) **Miasta średnie** (na prawach powiatu), gdzie relatywna skala napływu jest mniejsza (względem otoczenia), poziom feminizacji uchodźców pozostaje podwyższony, a skala obciążenia osobami w wieku do lat 18 bardzo zróżnicowana. Niektóre z tych ośrodków dysponują zapewne niewykorzystanym potencjałem w opiece nad uchodźcami. Inne mogą łatwo stać się przeciążone.
- c) **Powiaty turystyczne**, gdzie liczba uchodźców uzyskujących numer PESEL jest podwyższona poprzez ich rozlokowanie w obiektach turystycznych bądź sanatoryjnych. Sytuacja taka jest z pewnością tymczasowa. Ponieważ część gości obiektów noclegowych może jednak pozostać w tych jednostkach, istotne może okazać się wsparcie miejscowego systemu usług publicznych. W powiatach tych liczba dzieci w poszczególnych kategoriach wiekowych sięga niekiedy blisko 20% ich polskich odpowiedników.
- d) Powiaty w **Polsce zachodniej** w pobliżu granicy z Niemcami (szczególnie w województwie lubuskim) gdzie z jednej strony duża liczba uchodźców może okazać się przejściowa, co powinno rzutować na przyjęte formy pomocy publicznej, a z drugiej może wynikać z dotychczasowych sieci migracyjnych (dotychczasowy rynek pracy skierowany do obywateli z zagranicy).
- e) Powiaty o ugruntowanych **sieciowych powiązaniach migracyjnych** z Ukrainą, w których już wcześniej pracowało (stałe lub sezonowo) wielu obywateli tego kraju. Napływ do takich jednostek jest szczególnie duży. Bardzo duże jest też potencjalne obciążenie systemu edukacji. Pomoc powinna być w tych wypadkach znaczna i obliczona na długi okres. Pozostanie uchodźców na stałe może być najbardziej prawdopodobne (niezależnie od rozwoju sytuacji w Ukrainie).
- f) Jednostki w **Polsce wschodniej**, często borykające się z depopulacją, które nie zdołały zachęcić obywateli Ukrainy, by pozostali na ich terenie, pomimo, że często tam właśnie wjeżdżali na terytorium Polski. Potencjalnie mogą one odegrać większą rolę w obsłudze napływu uchodźców, wspierając jednocześnie własny potencjał demograficzny.

Przedstawione refleksje wskazują, że **polityka państwa** oraz władz samorządowych względem problemu uchodźców **powinna być zróżnicowana terytorialnie**. Jej najważniejszym celem jest pomoc przybyłym i zapewnienie im możliwości pracy oraz edukacji i korzystania z innych usług. Mimo to istotna jest koordynacja tej polityki z wewnętrzną polityką regionalną oraz z polityką spójności Unii Europejskiej. Może to bezpośrednio lub pośrednio przyczynić się do **wsparcia zasobów demograficznych oraz poprawy jakości życia** na obszarach depopulacyjnych i w niektórych miastach średniej wielkości zagrożonych utratą funkcji społeczno-gospodarczych